



Przerwana linia

Seria: PODZIEMNY FRONT

CENA 10zł
+ 3zł
NA CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA



**GABINET STURMBANNFÜHRERA
VON KNIPRODE.**

A WIĘC: BANDYTA
Z MARŁ, DZIEWCZY-
NA ZWIAŁA, CENNY
WSPÓŁPRACOWNIK
UPROWADZONY, A PO-
TEM ZABITY. JAKIE
WNIOSKI, KLAUS?

TO PECH.
FATALNY PECH,
PANIE STURM-
BANNFÜHRER!



RZECZYWIŚCIE,
MARGOT Z POCZTY
TO NASZA MARYSIA
Z KLUBU.
CO DALEJ, KLAUS?

TEGO DURNIA, KRÄMERA,
JUŻ ARESZTOWAŁEM.
NAGRODĘ PODWOIMY. ALE
NAJWAŻNIEJSZE, TO ZAJĄC
SIĘ KRAWCEM, KTÓREGO
NAZWISKO JEST NA KURTCE.



TAK BYM MYŚLAŁ,
GDYBYM BYŁ PRZE-
SĄDNY. ALE WÓW-
CZAS STARAŁBYM
SIĘ POZBYĆ TYCH,
KTÓRZY MI PECHA
PRZYNOSZĄ.

WOLF BYŁ RZECZY-
WIŚCIE NIEOSTROŻNY.
NA POCZCIE ZAŚ
BYŁA ZDRADA!
OTO CO WYKRYŁEM.
PRZECIEŻ TO TA
SAMA DZIEWCZYNA,
CO NAM ZWIAŁA!
A POZATYM MAM
JESZCZE COŚ.



BERLIN NA
LINII.

KURTKA NOWA.
TEN KRAWIEC,
CZAJKA, WIEDLA
KOGO SZYŁ
I PEWNIENIE ZNA
JEGO KOLE-
GÓW.
MOŻEMY ZA-
WIADOMIĆ
BERLIN, ŻE SA
DALSZE WYNI-
KI I ŚLEDZTWO
ROBI POSTĘPY.

NIE. PAN PRZECIE-
NIA CIERPLIWOŚĆ
CENTRALI. TAK
JAK OMAL NIE
PRZECENIŁ PAN
MOJEJ!

PRZEŁĄCZCIE
DO MNIE!



SLEDZTWO ZAKOŃCZONE. GŁÓWNI
SPRAWCY NAPADU SCHWYTANI
I ROZSTRZELANI. UDAŁO SIĘ WYK-
RYĆ JEDNEGO Z SZEFÓW BANDY.
BYŁ NIM RESTAURATOR SEWEREK.
ZLIKWIDOWALIŚMY GO W MIEŚCIE
UDAJĄC BANDYTÓW. BY NIE PŁOSZYŁ
WSPÓLNIKÓW!

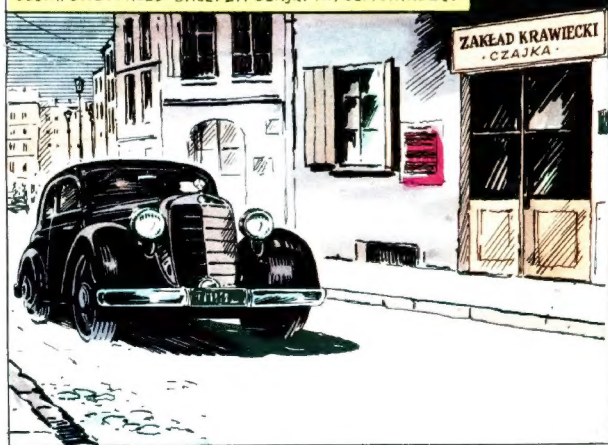


WIĘC HAMPRZERWAĆ
DOCHODZENIE?

SKĄDŻE ZNOWU?! TO BYŁO DLA
CENTRALI. NA GWIAZDKĘ. A PAN
ZARAZ ZAJMIE SIĘ KRAWCEM.
SPRÓBUJMYGO INWIGILOWAĆ.
MOŻE ZJAWI SIĘ KTOŚ Z PODEJ-
RZANYCH. JEŚLI NIE, ARESZTOWAĆ!



GESTAPOWCY PRZED SKLEPEM CZAJKI NA UL. TWARDEJ.



W CIĄGU DWÓCH TYGODNI
PRZYJĄŁEM DWUDZIEŚCI NOWYCH.
WSZYSCY SPRAWDZENI, PIĘCIU
PO WOJSKU I INNYCH ODDZIAŁACH.
RESZTA SUROWI. JESZCZE PRZED
WIGILIĄ WYSYŁAM ICH NA ĆWICZENIA
POD WARSZAWĄ.

PRAWDA, PRZECIEŻ
JUŻ BLISKO
GWIAZDKA! SMUTNA
BĘDZIE W TYM ROKU.

TRUDNO. TY I TAK NIE
SPĘDZISZ JEJ W
WARSZAWIE. POJEDZIESZ
DO LASU, DO „MARIA-
NA”!

A TY „STEFAN” SZYKUJ CHŁOP-
KÓW! CZEKAJĄ NAS WAŻNE
WYDARZENIA. 1 STYCZNIA NOWORO-
CZNA AKCJA!

W WARSZTACIE SAMOCHODOWYM - MIEJSCU ZEBRAŃ CZŁONKÓW ORGANIZACJI.
OBECNI: „MARYSIA”, „STEFAN” I „STARY”

PARTYZANCI SZKOLĄ SIĘ W STRZELANIU. ĆWICZENIAMI KIERUJE
„ZBYSZEK”

NATPIERW WYRZUĆ
MAGAZYNEK, DOPiero
POTEM ODCIĄGNIJ
SUWADKO!

PRZECIEŻ WIEM!



WIĘC NAWET NIE
SPĘDZIMY ŚWIAT,
BĘDZIE MI CIEBIE
BARDZO BRAK, MARYSIU
BO U MNIE TO CHYBA
WIĘCEJ NIŻ PRZYZWYCZAJE-
NIE... JA... JA... POPROSTU...

DAJ SPOKÓJ.
NIE ZAPOMNIE-
LIŚMY CHYBA,
OBOJE „ANTKA”.
TEN JEGO PŁASZCZ
POWINNIENIEŚ
SKRÓCIĆ!

CHCIAŁEM STĄD ZABRAĆ
CHOJAKA. MYŚLAŁEM, ŻE
BĘDIEMY RAZEM. ŻYCIE
JEST TAKIE KRÓTKIE.
ZWŁASZCZA NASZE.

WŁASNIE DLATEGO
TRZEBA JE ŁADNIE

PRZEŻYĆ. TAM, GDZIE JADĘ
NIE BRAK CHOINEK, ZA TO
POTRZEBA KOGOŚ Z DOBRYM
NIEMIECKIM. BYWAJ
„ZBYSZKU”!



WIESZ, ŻE CI NOWI SĄ CAŁKIEM
NIEŻLI. A TY DO NICH
Z PYSKIEM ZAMIAST IM
OBIADK FUNDNAĆ Z
DYSPOZYCYJNYCH.

JACY SĄ, TO SIĘ,
DOPIERO OKAŻE, A FORSY
MAŁO. TAK KRAWIEC KRAJE,
JAK MU MATERII STAJE.
OWŁASNIE, CHODZ DO CZATKI,
MUSI MI PŁASZCZ SKRÓCIĆ.



W SKLEPIE U KRAWCY CZAJKI.

SIEDZ SPOKOJ-
NIE! JAK SIĘ
RUSZYSZ, ALBO
DASZ JAKIS
ZNAK, ŻEB
ROZWALĘ!

WRÓĆ!
TO GĘSTĄPOWIEC
Z POCZTY!

TAM STOI DRUGI
PRYSKAMY PRZESZ
PRZECHOŃNI DOM.

ŁADNIE BYŚMY SIĘ
UBRALI.

"MARYSIA" PRZYJECHAŁA DO LEŚNICZÓWKI, GDZIE KWATERUJE ODDZIAŁ "MARIANA".



MAMY GOŚCIA NA ŚWĘTĄ, CHEŁPCY! ŚWIĘTYMIKOŁAJ W SPÓDNIĘ! LEKARSTWA PRZYWIOZŁA I NOWE LAMPY DO RADIOSTACJI!

ŻYJĘCIU TU JAK U PANA BOGA ZA PIERCEM, JAK W WŁASNYM PAŃSTWIE. TO NIE TO CO W WIE!

A TAK - SZKOPY O NAS ZAPOMNIAŁY ALBO TAK UPADAJĄ. WYGODNIEJ IM... I BEZPIECZNIEJ.

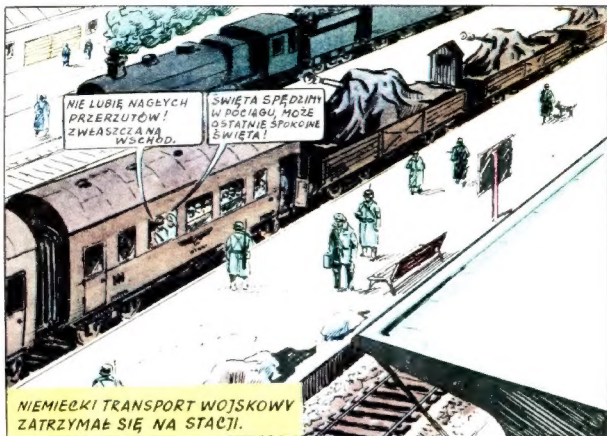
CZYLI POPROSTU SANATORIUM - A WIDZIE CO SIĘ U NAS DZIEJE?!

WIEMY. I JEŻELI NAWET ONI ZAPOMNIELI, TO MY PAMIĘTAMY, ZARAZ SIĘ PRZEKONASZ.



"KRET" ZAMINUJE TORY 15 MINUT PRZED NADJEJŚCIEM TRANSPORTU. SZOŚ OD LUBLINA OBSTAWIA "KRUK" OD WARSZAWY "CHMIEL".







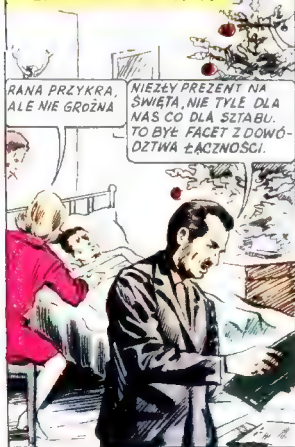
GRUPA „MARIANA” PO WYSADZENIU TRANSPORTU.



CHŁOPCY,
WYCOFUJEMY
SIĘ!

SZKODA - TAK SIĘ DOBRZE
WSTRZELAŁEM! JESZCZE
SERIA NA POŻEGNANIE!

W LEŚNICYZOWCE PO AKCJI.



RANA PRZYKRA,
ALE NIE GROŻNA

NIEŻY PREZENT NA
ŚWIĘTA, NIE TYLE DLA
NAS CO DLA SZTABU.
TO BYŁ FACET Z DOWÓ-
DZTWA ŁĄCZNOŚCI.



WIĘC JEDNAK SYLWES-
TRA SPĘDZE W W-WIE

CO ROBIĆ? TY TO NAJSZYB-
CIEJ DOSTARCZYSZ. NO I CZĘ-
KAMY, NA WSZELKI WYPADEK
ZYCZĘ CI DOBRĘGO NOWEGO
ROKU. RO SPOKOJNY NIE BĘDZIE

"MARYSIA" PRZED DWORCEM WSCHODNIM.

UWAGA! NA TARGO-
WEJ ŁAPIA!

W ŚWIĘTA? KARY
NA NICH NIE MA!

ŚWIĘTA CZY NIE... PRZECIEŻ SIĘ
NIE ZMIENILI. JEDYNA RÓŻ-
NICA, ŻE DZIŚ ŁAPIĄ PO PI-
JANEMU.

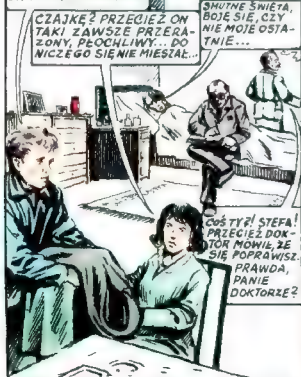


W MIESZKANIU „ZBYSZKA”

MUSISZ MI GO SKRÓ-
CIĆ WANDA, MOJEGO
KRAWCĄ ARESZTOWALI.
SAM OMAL NIE WPADŁEM

CZAJKĘ? PRZECIEŻ ON
TAKI ZAWSZE PRZERA-
ZONY, PŁOCHLIWY... DO
NICZEGO SIĘ NIE MIESZAŁ...

SMUTNE ŚWIĘTA,
BOJĘ SIĘ, CZY
NIE MOJE OSTA-
TNIE...



CÓŚ TY? STEFA!
PRZECIEŻ DOK-
TOR MOWIŁ, ŻE
SIĘ POPRAWIŁ.
PRAWDA,
PANIE
DOKTORZE?

KĄŻDE WZRUSZENIE MOŻE
JĄ ZABIĆ! TAKA JEST
PRAWDA! W RAZIE CZEGO
KILKA KROPEL NITROGLICE-
RYNY, KTÓRĄ ZOSTAWIŁEM.
I OD RAZU WEZWAĆ MNIE!



W GABINECIE KNIPRODEGO.

KRAWIEC MIĘKKNIE. NIE PO-
PĘDZAM WOLFA, ŻEBY ZNÓW
NIE PRZESADZIŁ. ALE COŚ
Z TEGO BĘDZIE!

NAJWYŻSZY CZAS, KLAUS!
NIENAJLEPSZY TO BYŁ ROK.
MYSLĘ, ŻE NASTĘPNY
ZACZNIEMY
LEPIEJ! DO ZOBACZENIA
W KASYNIE!



KRAWIEC CZAJKA NA PRZESŁUCHANIU W GESTAPO.

NIE ZNAM... NA RANY
CHRYSZUSA... NIE ZNAM
JĘ... JEGO TEŻ NIE PAMIĘ-
TAM... ZRESZTĄ MOŻE ICH
GDZIEŚ WIDZIAŁEM.

JAKO NIE ZNASZ?! KOMU
SZYŁEŚ TĘ KURTKE? GDZIE
MIESZKA? TY NIE O CHRYS-
TUSIE, O WŁASNYCH RANACH
POMYŚL! JUŻ JA CI ICH
NIE POSKĄPIĘ!

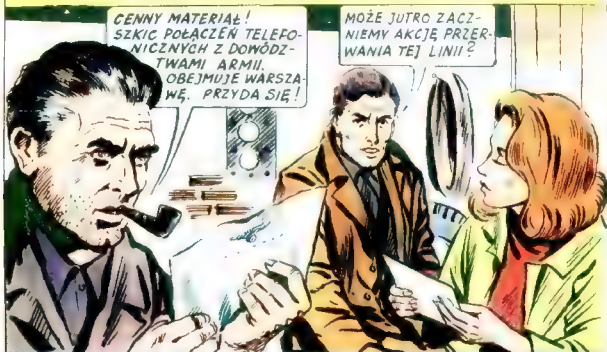


NIE WIEM... MUSZĘ SOBIE
PRZYPOMNIEĆ...

NO WŁAŚNIE!
I TO SZYBKO! NA DZIŚ
KONIEC. BO SYLWES-
TER. PRZYPOMNIJ
SOBIE DO JUTRA!
BO TEGO ROKU
JUŻ NIE PRZEŻY-
JESZ!



„STARY” I „STEFAN” PRZEGLĄDAJĄ DOKUMENTY PRZYWIEZIONE PRZEZ „MARYSIĘ”



CENNY MATERIAŁ!
SZKIC POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH Z DOWÓDZTWAMI ARMII.
OBEJMUJE WARSZAWĘ. PRZYDA SIĘ!

MOŻE JUTRO ZACZNIEMY AKCJĘ PRZERWANIA TEJ LINII?

NIE, JUTRO ZGODNIE Z PLANEM JAK NAJWIĘCEJ ROZBROJEŃ. JAK NAJWIĘCEJ SZUMU! W CENTRALNYCH PUNKTACH, NA PLACACH! I GDZIE SIĘ DA. ŻEBY BYŁO NAS WIDAC!

ROZUMIEM - A TAMTĄ AKCJĘ CHĘTNIE PRZYGOTUJĘ!

ZOBACZYMY - NARAZIE POJĄDZIESZ DO NAS. ŻONA BARDZO SIĘ UCIESZY.

MUSZĘ JUŻ IŚĆ. DZIŚ MAM WAŻNE POSIEDZENIE. 31 GRUDNIA! I NIEZUPEŁNIE SYLWESTROWE ALE CHEOPCOM ŻŁOŻ ŻYCZENIA!

ROZUMIE SIĘ - JUTRO BĘDĘ MIAŁ OKAZJĘ!



KASYNO OFICERSKIE W ALEI SZUCHA.

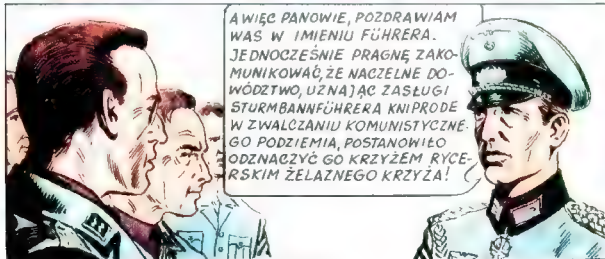
PUŁKOWNIK GRÜN MUSIAŁ NAGLE WYJECHAĆ DO LUBLINA, ALE PROSIŁ BY PRZEKAZAĆ PANU W IMIENIU OKW, ŻE NAIWAZNIEJSZĄ TERAZ SPRAWĄ TO OCHRONA WĘZŁÓW ŁĄCZNOŚCI. DWORCĘ, MOSTY, ŁĄCZA TELEFONICZNE...

SŁYSZAŁ PAN, PANIE KLAUS ?

OD DAWNA SIĘ TYM ZAJMUJĘ, ALE JUTRO WYDAM DODATKOWE POLECENIA...



AWIĘC PANOWIE, POZDRAWIAM WAS W IMIENIU FÜHRERA. JEDNOCZEŚNIE PRAGNĘ ZAKOMUNIKOWAĆ, ŻE NACZELNE DOWÓDZTWO, UZNAJĄC ZASŁUGI STURMBANNFÜHRERA KNIPRODE W ZWALCZANIU KOMUNISTYCZNEGO PODZIEMIA, POSTANOWIŁO ODZNACZYĆ GO KRZYŻEM RYCKIM ŻELAZNEGO KRZYŻA!







NICHT SCHIESSEN! ICH BIN
UNSCHULDIG... NIEWINNY...
NIEWINNY...

PEWNIŹE NIEWINNY!
WSZYSTYŹE NIEWINNY!
CIESZ SIĘ, ŻE CIĘ NIE
KROPNIEMY!

PODWOIĆ POSTERUNKI, OŚWIEILIĆ
OBIEKTY, WZMOCNIĆ SŁUŻBĘ
PATROLOWĄ...



SALA ŁĄCZNOŚCI W GESTAPO

WARTOWNIA BUDYNKU OŚRODKA WOJS-
KOWEJ ŁĄCZNOŚCI PRZY ULICY
CHĄŁUBIŃSKIEGO.

ANI CHWILI SPOKOJU

ZBURZYĆ BY
WRESZCIE TO
BANDYCKIE
MIASTO!

PODWOIĆ POSTERUN-
KI, OŚWIEILIĆ OBIEKTY,
WZMOCNIĆ SŁUŻBĘ
PATROLOWĄ...



TEN SZKIC TEŻ BYŁ
W JEGO PAPIERACH?

NIEZUPEŁNIE - ALE NA PODSTAWIE PLANU
GŁÓWNYCH POŁĄCZEŃ DOSZLIŚMY DO TEGO
MIEJSCA!

TRZEBA TERAZ ROZPRACOWAĆ
CZAS AKCJI PRZERWANIA LINII
TELEFONICZNEJ!

„MARYSIA”, „STARY” I „STEFAN” OMAWIAJĄ PLAN AKCJI.

TY WRACASZ DO „MARIANA”.
WSZYSTKIE WACHY ŻANDARMERII,
KOMISARIATY POLICJI MAJĄ TWOJE
ZDJĘCIA. STEFAN TEŻ PRZYGOTUJE
AKCJE SUMIENNIE I STARAN-
NIE.

WEZMĘ NAJLEPSZYCH I NAJ-
BARDZIEJ OSTRZELANYCH,
WIĘC GUDÓW NIE MA.

NAROZNIK CHAŁUBIŃSKIEGO I HOŻEJ.
SODOWIARNIA.

CHCESZ PAN ZEGAREK
REGULOWAĆ, TO IDŹ
PAN NA DWORZEC! JA
KŁOPOTÓW NIE SZUKAM.

BĘZ NERWÓW, PANIE
STARSZY, ZEGAREK
NIE ARMATA!

KRAWIEC MIĘKNIJE,
PANIE STURMBANN-
FÜHRER, JUŻ PRZED
NOWYM ROKIEM BYŁ
GOTÓW, ALE TERAZ
TO NAPEWNO!

DAJCIE GO ZARAZ
DO MNIE - WOLF
GOTÓW ZNÓW PRZE-
SADZIĆ, A Z TRUPA-
MI ROZMAWIAC
NIE UMIEM!



PAMIĘTAM... TO JEST PRZYPOMNIAŁEM
SOBIE... TYLKO, ŻE TO NIE TEN... JA
SZYŁEM, INNEMU... I ON ŻYJE...
PRZED ŚWIĘTAMI GO WIDZIAŁEM...
NAZYWA SIĘ „ZBYSZEK” I MIESZKA
NIEDALEKO... A ZABITY TO
BYŁ JEGO PRZYJACIEL...



NATYCHMIAST DWA WOZY! WEŹMIE
PAN WOLFA Z LUDŹMI I SAM
PAN POJEDZIE, KLAUS!



CHCIAŁBYM PRZED WYJAZDEM
ZOBACZYĆ SIĘ JESZCZE Z WANDĄ.
TERAZ TO JUŻ NAPRAWDĘ NIE
WIEM KIEDY WRÓCĘ. NO I ZE
„ZBYSZKIEM”.

SPÓJRZ! TO TEN CO BYŁ
NA POCZCIE! I POTEM
WYPYTYWAŁ O CIEBIE!
WIEJMY!



„MARYSIA” I „ZOSIA” IDĄ W STRONĘ
DOMU „ZBYSZKA”.



TAK, STARY MARACJE,
NIE WOLNO MI SIĘ
TU KRĘCIĆ. JADĘ
OD RAZU NA DWO-
RZEC.

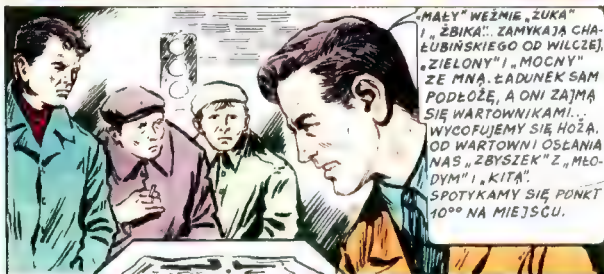


PRZEJEŹDZA CO PÓŁ
GODZINY... KRAŻY OD
SZUSTRA DO ALEJ JERO-
ZOLIMSKICH... POZATYM
SĄ CI DWAJ PRZED
GMACHEM...

NO I TAMCI NA
WARTOWNI.

SPRAWA JASNA
POMÓWMY
RZECZOWO.

W WARSZTACIE
SAMOCHODOWYM.

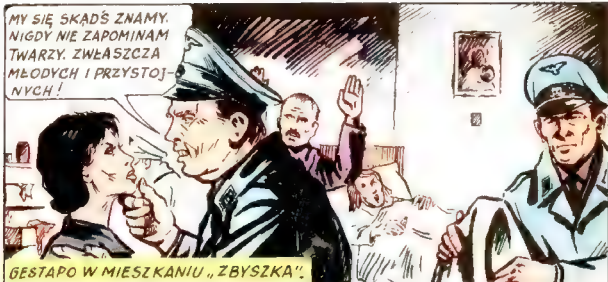


"MAŁY" WEŹMIĘ "ŻUKA"
I "ŻBIKA". ZAMYKAJĄ CHA-
ŁUBIŃSKIEGO OD WILCZEJ,
"ZIELONY" I "MOCNY"
ZE MNĄ. ŁADUNEK SAM
PODŁOŻĘ, A ONI ZAJMĄ
SIĘ WARTOWNIKAMI...
WYCOFUJEMY SIĘ HOŻĄ.
OD WARTOWNI OŚLANIA
NAS "ZBYSZEK" Z "MEO-
DYM" I "KITA".
SPOTYKAMY SIĘ POKT
10⁰⁰ NA MIEJSCU.

PODWÓRZE DOMU GDZIE MIESZKA "ZBYSZEK".

NIE GĄP SIĘ,
RÓB SWOJE!





MY SIĘ SKĄDŚ ZNAMY.
NIGDY NIE ZAPOMINAM
TWARZY. ZWŁASZCZA
MŁODYCH I PRZYSTOJ-
NYCH!

GESTAPO W MIESZKANIU „ZBYSZKA”.



JEST COŚ!
MAGAZYNEK
OD PISTOLETU!

SPODZIEWAŁEM SIĘ.
CAŁA RODZINA TO
BANDYCI! MOŻE
TERAZ DOWIEMY SIĘ
JAK TO BYŁO NA
POCCIE!



GDZIE BRAT? POWIESZ,
DOSTANIE LEKARSTWO!
NIE POWIESZ, ZDECHNIE!

NIE WIEM!... MUSZĘ DAĆ
JEJ LEKARSTWO, ONA
UMRZE, SŁYSZCIE, UMRZE!



"ZBYSZEK" Z OKNA KLATKI SCHODOWEJ WIDZI ŚMIERĆ MATKI...





PRZYWIOZŁEM RODZINĘ
TEGO BANDYTY, JEGO
SIOSTRA BYŁA NA
POCZCIE...
ZARAZ CHCIAŁBYM...

W GABINECIE KNIPRODEGO



WIEM, WIEM... POZOSTAŁYCH
Z ZAKOŃCZONEGO ŚLEDZTWA
PRZEKAZAĆ DO OŚWIECIMSKIEGO
TRANSPORTU! DĄC DYSPONCJCJE
NA PAWIAK!



TRANSPORT ODCHODZI POJUTRZE.
DOKUMENTY JUŻ GOTOWE!

WIĘC ZARAZ PAN ICH
DOŁĄCZY. NIECH PAN
WYDA POLECENIA I WR-
CA! OPWIE MI PAN
SZCZEGÓŁY!



NICZEGO JUŻ
NIE ZNAJ-
DZIEMY.

KARAWAN PRZYŚLEMY
POTEM. Z RANA
WPADNĘTU DO WAS.

A MOŻE TEN GAGATEK
PRZYJDZIE JESZCZE
DZIS

W MIESZKANIU „ZBYSZKA”



ZBYSZKU, PRZECIEŻ TY
NIE ZMRUŻYŁEŚ OKA.
POŁÓŻ SIĘ CHOĆ TERAZ.
NIGDZIE NIE WYJDZIESZ.
ONI TAM JESZCZE SIEDZĄ
U CIEBIE.

MUSZĘ IŚĆ
UMÓWIŁEM SIĘ
W POBLIŻU!

„ZBYSZEK” W MIESZKANIU
SASIADA.



WIEM WSZYSTKO, CHŁOPIE.
NIE BĘDĘ CIĘ PORIESZAŁ
TAKĄ NASZĄ DOLĄ. DZIS TEN,
JUTRO TAMTEN...

JUŻ PORA,
CHODZMY.

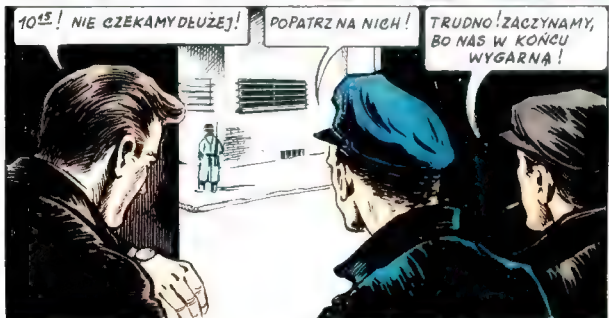


CHYBA POSPIESZYLIŚMY SIĘ.
MAMY JESZCZE TRZY KHADRAN-
SE CZASU.

NIE! TRAMWAJ MOŻE SIĘ
SPÓŹNIĆ, ŁAPANKĘ TRZEBA
BĘDZIE WYMINĄĆ, ALBO
NIE WIADOMO CO...







NA GO ONI CZEKAJĄ?
MIELIŚMY TO ROBIĆ
Z ZEGARKIEM W RĘKU.
JUŻ PIĘTNAŚCIE MINUT
PO CZASIE. ZARAZ
WRÓCI PATROL!

PRZECIEŻ NIE MA,
OSŁONY. „ZBYSZEK”
NAWALIE, NIE ROZU-
MIESZ, IDIOTO!

DOŚĆ GADA-
NIA, ROBIĆ
SWOJE!



CHŁOPCY OSTROŻNIE ZBLIŻAJĄ
SIĘ DO WEŁAZU...

ODHOLUJ GO NA METĘ. SPRÓBUJĘ
DOSKOCZYĆ DO CHŁOPAKÓW!

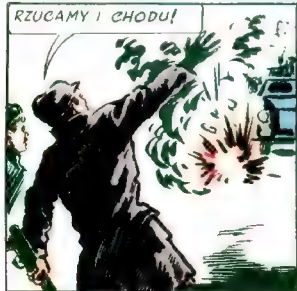


TYMCZASEM „ZBYSZEK” RANNY „KITA”
I „MŁODY” SCHRONILI SIĘ W SKŁADZIE
DESEK...



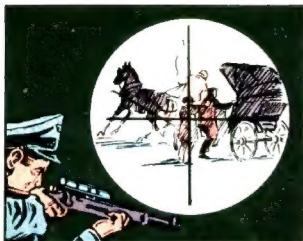


RZUCAMY I CHODU!



JAZDA, CHŁOPAKI!
PRYSKAMY
WKOSZYKOWĄ !!

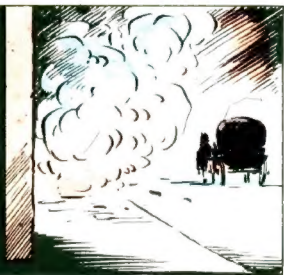




STRZELAJĄCY Z OKNA WARTOWNI
FELDFEBEL ZRANIŁ „STEFANA”
W NOGĘ...



W TYM SAMYM CZASIE „ZBYSZEK”
UNIESZKODLIWIŁ NIEMCA
CELNYM STRZAŁEM.



W GABINECIE KNIPRODEGO.



KONSEKWENCJE PONIE-
SIĘ DOWÓDCA ZABEZ-
PIECZENIA. PAN WIE CO
TO ZNACZY DLA FRONTU
UPRZEDZALIŚMY!

WESOŁE TU MAMY ŻYĆ!
A WSZYSTKO PRZEZ TYCH
IDIOTÓW Z WERHNACHTU!



TE SPRAWY CHCIAŁEM
Z PANEM OMÓWIĆ!

PRZYKRO MI, ALE OSKARŻAM PRZYJACIELA
O TO, ŻE NARAZIŁ ODDZIAŁ I CAŁĄ AKCJĘ.
JEST WINNY SAMOWOLI. ZABIŁ ŁAJDAKA,
ALE UCZYNIŁ TO SAMOWOLNIE. JEST WINNY
RANY „STEFANA” I „KITY”. A MOGŁO
BYĆ JESZCZE GORZEJ!

ZEBRANIE W WARSZTACIE SAMOCHODOWYM.

W KOŃCU, ZBYSZEK
URATOWAŁ MI
ŻYCIE.

CO MASZ
NA USPRAWIEDLIWIENIE?

NIC.

JESTEŚ WINNY. ZAWINIŁEŚ
WOBEĆ SPOŁECZEŃSTWA,
ORGANIZACJI I KOLEGÓW.
SKUTKI MOGĘ BYĆ NIEOBLI-
CZALNE. NA SZCZĘŚ-
CIE NIE BYŁY...





O życie wroga

Seria PODZIEMNY FRONT

CENA 10 zł
+ 3 zł
NA GŁÓWNYM
ZAKŁADZIE
KSIĘGARNI



DLACZEGO JUNKERSY NIE
POWRÓCIŁY NA ZIEMIĘ?

CO JEST PRZYCYNĄ
TAJEMNICZYCH KATASTROF?

ODPOWIEDŹ NA TE PYTANIA
ZNAJDZIECIE
W NASTĘPNYM ZESZCIE SERII
„PODZIEMNY FRONT”

PT. „O ŻYCIE WROGA”

